

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 11 (2023)

ISSN 2353-4583

e-ISSN 2449-7401

DOI 10.24917/23534583.11.25

JUWENILIA NAUKOWE

Adrianna Chorąży

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0003-2698-3300

Głos kogoś Innego. Czuły narrator w powieści Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych*

Stan badań

Temat czułości i czułego narratora od 2019 r. nie opuszcza refleksji literaturoznawczych i kulturoznawczych. Najpierw poruszany był w esejach, artykułach publicystycznych, na spotkaniach literaturoznawczych, by potem na stałe zagościć w dyskursie naukowym. Przywrócenie przez Olgę Tokarczuk „czułości” jako kategorii filozoficznej okazało się nagłą trafne, czego dowód stanowi rosnąca popularność metodologicznych refleksji w obrębie literackiego i kulturoznawczego pola naukowego, jak i wielokrotne pojawianie się czułości w rozmaitych kontekstach psychologicznych i medialnych. Rzecz jasna, z jednej strony wiąże się to z funkcjonowaniem rynku reklamy, lecz z drugiej świadczy o ogromnej społecznej potrzebie mówienia o „czułości”. Czułość, rozumiana jako wrażliwość na inne byty i głębokie przejęcie się ich losem, bliska jest feministycznej koncepcji troski. Carol Gilligan, jedna z pionierek tej myśli, zajmowała się teorią rozwoju moralnego. Moralność, którą rozumiała jako troszczenie się o innych, określała w swych pierwszych pracach jako cechę kulturowo kobiecą, dopiero później pracowała nad etyką ogólnoludzką¹. Gilligan twierdziła, że kobiety zdecydowanie częściej przechodzą z poziomu „troski o siebie” na poziom „troski o innych”, gdzie wartością staje się dbanie o dobro kogoś innego, związane często z samopoświęceniem. Feministyczna teoria troski w odróżnieniu od klasycznej etyki rozumu dowartościowywała uczucia w podejmowaniu i uzasadnianiu decyzji moralnych². Dla filozofek takich jak Gilligan czy – radykalniejszej od niej w sądach – Nel Noddings charakterystyczne było pojęcie moralnego partykularyzmu, który w trakcie podejmowania osądu moralnego skłaniałby

¹ C. Gilligan, *Chodźcie z nami. Psychologia i opór*, przeł. S. Kowalski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 25–27.

² A. Kamińska, *Spory wokół feministycznej etyki troski we współczesnej filozofii amerykańskiej*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2018, s. 19.

do koncentracji na jednostce osadzonej w konkretnym kontekście. Skonkretyzowanie dylematów moralnych „realne lub w formie fikcji literackiej, z udziałem ludzi lub zwierząt – dzięki nasyceniu szczegółami”³ sprawia, że „okazują się wielowymiarowe i skłaniają do pogłębionej refleksji”⁴.

Czułość u Tokarczuk staje się narracyjnym sposobem opowiadania historii i pewną dyspozycją zaangażowanego podmiotu. Związana jest z troską rozumianą w kontekście relacyjnym. Pozwala jeszcze mocniej przełamać antropocentryczne ramy zachodniej kultury i stworzyć uniwersalną narrację, mieszczącą w sobie znacznie więcej niż jeden, opowiadający, ludzki głos. U Tokarczuk fikcja literacka zmusza czytelnika do zderzenia się z iluzjami kulturowo-społecznych konstruktów mentalnych, a więc pozwala na zmierzenie się z dylematami moralnymi. I choć początkowo feministyczna teoria troski nie obejmowała w swoich koncepcjach związku ludzi i zwierząt, to temat ten pojawia się później w niej wielokrotnie, choćby przy okazji posługiwania się terminem *vulnerability* wprowadzonym na gruncie współczesnego feminizmu.

Termin *vulnerability* pojawia się u Judith Butler i zostaje przetłumaczony na polski jako „podatność na” zranienie, kruchość, ale i rozumienie oraz akceptacja współzależności istnienia ludzkich i nie-ludzkich bytów. Marta Tomczok proponuje jednak, aby posługiwać się słowem *wulnerabilność*⁵. Koncepcja polityki Butler opiera się „na fundamencie odpowiedzialności podmiotu przeżywającego swoje życie jako »współdzieloną« kruchość, a nie na fundamencie antropocentrycznej i paternalistycznej troski [...]”⁶. Oznacza to, że podmiot nie jest już indywidualną monadą, ale zależy od świata, który zamieszkuje. Marta Fineman proponuje, by mówić współcześnie o podmiotowości *wulnerabilnej* i rozumieć *wulnerabilność* jako kondycję ogólnoludzką – jak to ujmuje, „ludzie są uniwersalnie, konsekwentnie i stale *wulnerabilni*”⁷. Gest znormalizowania kruchości sprawia, że termin ten nie jest już synonimem słabości, bezbronności, opresyjności⁸. Fineman nie uważa, aby *wulnerabilność* była sztywną i niezmienną cechą. Wskazuje natomiast, że rozważać należałoby ją w pewnej skali – można być mniej lub bardziej *wulnerabilnym* w zależności od predyspozycji ciała⁹. Mimo tych indywidualnych cielesnych uwikłań teoria Fineman traktuje o społecznej spójności i wzajemności, wskazując na nieuchronną zależność człowieka od relacji i instytucji społecznych. W przypadku powieści Tokarczuk *wulnerabilna* wizja świata będzie pociągającą za sobą również odpowiedzialność za międzygatunkową sieć powiązań, a także zależność od owej sieci.

³ A. Kanclerz, *Etyka troski Carol Gilligan i Nel Noddings a moralny partykularyzm*, „Etyka” 2018, nr 57, s. 43.

⁴ Tamże.

⁵ Zob. M. Tomczok, „Ciekawość tych stanów”, czyli literaturoznawstwo w afekcie, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 263; M. Tomczok, *Czyja dzisiaj jest zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.

⁶ M. Świerkosz, *Ciała podatne na zranienie. Judith Butler, samozniszczenie i radykalne akty oporu*, „Etyka” 2008, nr 57, s. 75.

⁷ M. Fineman, *Universality, Vulnerability, and Collective Responsibility*, „Les ateliers de l'éthique/The Ethics Forum” 2021, nr 16, s. 3.

⁸ Zob. tamże.

⁹ Tamże, s. 4.

Dotychczas twórczość Olgi Tokarczuk doczekała się dwóch monografii naukowych: Katarzyny Kantner *Jak działać za pomocą słów? Proza Olgi Tokarczuk jako dyskurs krytyczny* z roku 2019 i Moniki Świerkosz *W przestrzeniach tradycji. Proza Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk w sporach o literaturę, kanon i feminizm* z roku 2014. Pierwsza z nich ukazuje pisarkę w perspektywie interdyscyplinarnej, którą traktuje jako element komunikacji społecznej. Badaczka zastanawia się, za pomocą jakich środków literatura staje się praktyką etyczną, czyli takim sposobem pisania, który ujawnia mechanizmy ekskluzji i wytwarza strategie dyskursywne neutralizujące językowe hegemonie i przemoc wobec grup marginalizowanych. Druga monografia stanowi porównawcze zestawienie prozy Filipiak i Tokarczuk, przy czym koncentruje się na feministycznych wątkach ich twórczości. Świerkosz pokazuje, jaką rolę odgrywa tradycja w kształtowaniu się kulturowego wizerunku kobiet, skupia się na recepcji tekstów obu pisarek i sposobie rozumienia oraz wykorzystywania przez nie kobiecości oraz feminizmu.

Po zdobyciu Nagrody Nobla zainteresowanie twórczością Tokarczuk w naukach humanistycznych zdecydowanie wzrosło. „The Polish Review” poświęcił jej cały numer¹⁰, „Znak” w kwietniu 2020 r. wydał tom zatytułowany *Duchowe światy Olgi Tokarczuk*¹¹, a rok wcześniej „Czas Kultury” skoncentrował się na wymiarze politycznym twórczości drugiej z kolei polskiej noblistki w dziedzinie literatury, tworząc zbiór *Dwie wolności, dwie niepodległości Tokarczuk*. W tekstach wydanych po przemowie noblowskiej zauważyć można tendencję do traktowania czułości jako elementu literackiej siły potrzebnej do dawania nadziei światu pogrążonemu w kryzysie¹², umiejscawiania Tokarczuk w kanonie polskich pisarek i odtwarzania feministycznych powinowactw kategorii „czułości”¹³. Inne teksty pokazują z kolei zmianę w recepcji jej twórczości po otrzymaniu nagrody w Polsce¹⁴ lub za granicą¹⁵, koncentrują się na metamorficzności postaci¹⁶ lub religijności¹⁷, wskazują na romantyczne korzenie jej filozoficznej refleksji, którą sytuują w kontekście zwrotu do emocji¹⁸, a także rozważają tematykę śmieci w jej piśmarstwie¹⁹. Badacze podejmują również próby „czułego” czytania tekstu i koncentrują się na własnych przeżyciach, wrażeniach i refleksjach płynących z lektury najnowszego

¹⁰ *The Literary Landscape of Olga Tokarczuk*, „The Polish Review” 2021, t. 66, nr 2, s. 3–205.

¹¹ *Duchowe światy Olgi Tokarczuk*, „Miesięcznik Znak” 4/2020, nr 779.

¹² M. Duda, *Czułość i uważność*, „Czas Kultury” 2021, nr 5, <https://czaskultury.pl/artukul/czulosc-i-uważnosc/> [dostęp: 2022/02/08].

¹³ M. Świerkosz, *Czułość i czujność. Na marginesie mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk*, „Nowa Dekada Krakowska” 2020, <http://nowadekada.pl/monika-swierkosz-czulosc-i-czujnosc-na-marginesie-mowy-noblowskiej-olgi-tokarczuk/> [dostęp: 2022/02/08].

¹⁴ S. Habrych, *Coś jest ze światem nie tak. Recepcja twórczości Olgi Tokarczuk po otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla*, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 1, s. 113–121.

¹⁵ K. Jastrzębska, *Rosyjska recepcja twórczości Olgi Tokarczuk. Ustalenia wstępne*, „Rocznik Przekładoznawczy” 2020, nr 15, s. 197–210.

¹⁶ A. Larenta, *Metamorficzność postaci w twórczości Olgi Tokarczuk*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2020, nr 16, s. 83–113.

¹⁷ K. Jarzyńska, *Wywoływanie duszy. Olgi Tokarczuk gra na wielu religiach*, „Ruch Literacki” 2020, nr 5/362, s. 505–528.

¹⁸ E. Kącka, *Wycucie*, „Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2020, nr 1/61, s. 4–7.

¹⁹ K. Jakubowicz, *Problematyka śmieci w twórczości Olgi Tokarczuk*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24, s. 210–225.

zbioru opowiadań pisarki²⁰ lub tworzą subiektywne słowniki ważnych słów w jej prozie, starając się je zdefiniować, opisać, zrozumieć²¹. Katarzyna Wądolny-Tatar²² w niedawno opublikowanym artykule poruszyła temat czułego narratora i uznała go za „wielofunkcyjny transmiter opowieści, udostępniający rozmaite doświadczenia przez focalizację i zmienne punkty widzenia, apelujący o troskę i odpowiedzialność jako akty wrażliwości i odwagi w relacji ze światem”²³. Sama powieść *Prowadź swój pług przez kości umarłych* doczekała się wielu interesujących interpretacji, w tym – istotnych dla tego artykułu – namysłu nad emocjami u Tokarczuk z perspektywy afektywnej ekokrytyki²⁴ oraz posthumanistycznej refleksji nad kondycją człowieka i jego relacji ze światem i innymi zwierzętami²⁵.

Czule opowiadać świat

W trakcie swojego przemówienia noblowskiego Olga Tokarczuk wspomina o czułym narratorsze, u którego „czułość” stanowiłaby pewną dyspozycję wrażliwego podmiotu. Narrator wyposażony w nią jest zdolny do emocjonalnego współdziałania losu z innymi ludzkimi i poza-ludzkimi bytami. Tokarczuk kieruje się w stronę nieustannej uważności na Innego i integralnego współdziałania jego doświadczenia. Narrator „czuły” to narrator „czwartoosobowy”²⁶, czyli taki, który „potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza jej horyzont, który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas”²⁷. Byłby on więc czymś więcej niż narrator wszechwiedzący, znający myśli, uczucia oraz losy swoje i postaci. Potrafiłby zawrzeć w sobie doświadczenie każdego bohatera, ale też zdystansować się i spojrzeć równocześnie w przeszłość, jak i przyszłość. Tokarczuk stwierdza, że taki opowiadacz pojawia się w Biblii – zna on myśli samego Boga. Nie chodzi tu o teologiczne spokrewnienie z jej narratorem, ale o umiejętność przyjęcia perspektywy, z której możliwe jest objęcie całości. Taka wspólnotowa historia opowiedana przez kogoś, kto potrafi przekazać i jednocześnie pomieścić doświadczenie Innego, to początek mitu, czyli integrującej opowieści potrzebnej do ocalenia stałości i wspólnotowości. Koncepcja czwartoosobowego narratora prawdopodobnie wiąże się z narratorem dysocjacyjnym (również stworzonym przez Tokarczuk), w którego przypadku

²⁰ L. Marek, *O spotkaniu czułego odbiorcy z czułym narratorem, czyli opowieść o książce Czuły narrator Olgi Tokarczuk*, „Parezja” 2021, nr 1, s. 119–128.

²¹ A. Marchewka, *Popatrz, wszystko już w tym świecie jest*, „Miesięcznik Znak” 2020, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/popatrz-wszystko-juz-w-tym-swiecie-jest/> [dostęp: 2022/02/08].

²² K. Wądolny-Tatar, *Czułość hetero/auto/a/nomicznego narratora Olgi Tokarczuk*, „Litteraria Copernicana” 2/2022, nr 42, s. 61–72.

²³ Tamże, s. 61.

²⁴ M. Pawlicki, *A Tragic Story About Helplessness, Anger And Civil Disobedience: An Affective Reading Of Olga Tokarczuk's Drive Your Plow Over The Bones Of The Dead*, „Folia Linguistica Et Litteraria. Journal of Language and Literary Studies” 2022, s. 31–51.

²⁵ M. Kowalce, *The Posthumanist Dimension of the Novel Drive Your Plow Over the Bones of the Dead by Olga Tokarczuk*, „Journal of Posthumanism” 2021, t.1, nr 2, s. 225–228.

²⁶ Tokarczuk nie jest pierwszą pisarką, która posłużyła się narratorem czwartoosobowym. Można go już dostrzec u Tomasza Manna w *Wybrańcu*.

²⁷ O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020, ebook.

dysocjacja – zwykle łączona z nieprzyjemnym stanem dezintegracji – oznaczałaby coś pozytywnego: odcięcie się od rzeczywistości miałoby na celu stworzenie przestrzeni w sobie na pomieszczenie doświadczenia, wrażliwości i perspektywy Innego. Czułość to właśnie przepełnione wrażliwością i delikatnością współdzielenie doświadczenia Innego, możliwe dzięki koncentrowaniu się na podobieństwach i otwieraniu na świat.

Wiele postaci Tokarczuk cechuje metamorficzność i dążność do zmiany. W efekcie ich podmiotowość okazuje się rozciągliwa, niestała, nieklasyfikowalna, bliższa podmiotowości rozumianej jako pewnego rodzaju *continuum*. Pobrzmiwają tu metodologiczne echa posthumanistycznego podmiotu, który – jak twierdzi Rosi Braidotti²⁸ – jest czymś procesualnym, rozszerzonym i skupionym na poszukiwaniu podobieństw pomiędzy człowiekiem a innymi bytami. Tego typu filozoficznie zakorzenione spojrzenie na świat dalekie jest od zachodniej binarności. Jedność człowieka ze światem fauny i flory to jeden ze stałych elementów twórczości Tokarczuk i być może z niego wynika jej (nierzadko krytykowana) służebność. Proza Tokarczuk jest interwencyjna, ma na celu zmianę porządku świata, krytykuje człowieka, aby „rewolucyjnie na nowo ułożyć człowiekowi jego relacje ze światem, innymi ludźmi oraz samym sobą”²⁹.

Tokarczuk zdaje się wychodzić z założenia, że „Inność” czy „Obcość” to kategorie problematyczne, utrudniające porozumienie. Narrator czwartoosobowy miałby integrować w sobie, inkorporować doświadczenie, przeżycia i emocje innych zwierząt i bytów. Stawałby się narzędziem, dzięki któremu można w sposób nieopresyjny pomieścić w sobie drugiego, ale i go opowiadać. U Tokarczuk odpowiedzialność za świat staje się w efekcie odpowiedzialnością za samego siebie, ponieważ w jej prozie wszystkie istnienia są ze sobą połączone. Poprzez takie afektywne splątanie bytów opowiadanie historii kogoś innego to jednocześnie opowiadanie historii jego, jak i swojej.

Czuły narrator okazuje się nowatorskim, ale i kontrowersyjnym konstruktem narracyjnym. W niniejszym artykule podejmuję próbę biocentrycznej interpretacji powieści *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, w której czwartoosobową narrację rozumiem jako pomieszczenie w narratorze głosu wielu postaci i pokazanie zmiennej perspektywy (ludzkiej i poza-ludzkiej). Celowo używam „czułości” w odniesieniu do narratora przywołanej powieści, choć czuły narrator w dojrzałej formie pojawia się dopiero w *Empuzjonie*, w którym narracja prowadzona jest w fascynujący sposób, niekiedy z punktu widzenia samej przyrody. I choć w *Prowadź swój pług przez kości umarłych* nie znajdziemy fokalizacji typowej dla czułego narratora lub wszystkich składowych konstrukcyjnych, które wymienia Wądolny-Tatar w cytowanym już eseju (heteronomiczności, anomiczności, autonomiczności tekstowego podmiotu), to możemy wskazać na pewien „czuły” sposób opowiadania. Czułości nie należy uznawać więc tylko za dyspozycję narratora, ale również za sposób przekazywania opowieści o świecie, w którym wulnerabilność staje się cechą tożsamościową człowieka i innych zwierząt. Narratorka, w tym przypadku Duszejko, afektywnie umieszcza w sobie doświadczenie Innych i je transmituje.

²⁸ Zob. R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna we współczesnych teoriach feministycznych*, przeł. A. Derra, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

²⁹ L. Marek, *O spotkaniu czułego odbiorcy...*, dz. cyt., s. 125.

Wobec antropomorfizacji

Zookrytyczne studia literaturoznawcze, które w Polsce swój początek biorą w pracach Anny Barcz, rozważają kwestię antropomorfizacji i niemożliwego do uniknięcia od-ludzkiego pierwiastka narracji (człowiek opowiada o zwierzęciu ludzkim językiem). Przenosząc na grunt polskich badań animalistycznych pojęcie zookrytyki, autorka *Realizmu ekologicznego* definiuje je jako metodę „analizy narracji z punktu widzenia konstruowanego bohatera lub bohaterów zwierzęcych i treści ich przeżyć/zachowań”³⁰. Dla badaczki zookrytyczne odczytania utworów stanowią alternatywę wobec technik antropomorfizacyjnych, ponieważ przekazują doświadczenie zwierząt w najbardziej rzeczywistej formie, na jaką pozwala przekaz poetycki, malarski, muzyczny czy literacki. Ta propozycja, choć nowatorska i oddająca filozofię „myślenia ze zwierzętami”³¹, wciąż nie rozwiązuje problemu antropomorfizowania zwierząt nie tylko w literaturze, ale i w naukach biologicznych, gdzie posługiwanie się anegdotą (dane jakościowe), a nie wynikami badań osiągniętymi w kontrolowanym środowisku (dane ilościowe) uznawane jest za „nie-naukowe”³². Koncepcję antropomorfizacji krytycznej wysuwa Kari Weil, która uznaje ją za sposób przekazywania doświadczenia zwierzęcego przy użyciu ludzkich kategorii po to, aby przybliżyć się do doświadczenia zwierzęcia (przy pozostawieniu elementu wątpliwości podczas próby utożsamienia)³³.

Anegdota przysparza problemów naukowcom, ponieważ – wedle niektórych – nie jest neutralna badawczo, zawsze cechuje ją ludzka perspektywa i ludzkie myślenie. Zbliżyliśmy się tu do pojęcia antropomorfizacji interpretatywnej, którą John Andrew Fisher definiuje jako przypisywanie intencji, przekonań i emocji nie-ludzkiemu agentom na podstawie interpretacji ich zachowania. Badacz odróżnia ją od antropomorfizacji wyobrazeniowej, czyli przedstawiania wyimaginowanych i fikcyjnych postaci jako podobnych do ludzi³⁴. Jako argument przeciwko anegdotom często przywołuje się teorię Jakoba Johanna von Uexküll’a, wedle której każdy żyjący organizm posiada własne „Umwelt”, czyli sposób odbioru i doświadczenia rzeczywistości. Jak jednak dowodzą najnowsze badania nad poczuciem sprawiedliwości u psów czy nad homologiami w umysłach społecznych ssaków i kręgowców, większość opisów zachowań przyjętych wcześniej za antropomorfizujące okazuje się oddawać współczesną wiedzę³⁵.

³⁰ A. Barcz, *Wprowadzenie do zookrytyki (teorii zwierzęcych narracji)*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 6, s. 146.

³¹ Zob. *Thinking with Animals: New Perspectives on Anthropomorphism*, red. L. Daston, G. Mitman, Columbia University Press, New York 2006.

³² Takie wielkie odkrycia w prymatologii, jak to, w którym Jane Goodall odkrywa, że szympansy (a nie tylko ludzie) posługują się narzędziami (używając patyka do wyciągnięcia termitów z gniazda), musiały zostać potwierdzone odpowiednimi danymi ilościowymi.

³³ K. Weil, *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie*, przeł. P. Sadzik, w: *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, s. 30.

³⁴ Zob. J.A. Fisher, *Disambiguating anthropomorphism: An interdisciplinary review*, „Perspectives in Ethology” 1991, nr 9, s. 49–85.

³⁵ Zob. F. Range, L. Horn, Z. Viranyi, L. Huber, *The absence of reward induces inequity aversion in dogs*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2009, nr 106, s. 340–345; J.L. Goodson, *The vertebrate social behavior network: evolutionary themes and variations*, „Hormones and Behavior” 2005, nr 48, s. 11–22, za: E.G. Urquiza-Haasa, K. Kotrschala,

Kognitywistka Kristin Andrews pisze o zasadzie antyantropomorfizacji, wedle której nie ma sposobu na przedempiryczną identyfikację właściwości antropomorficznych. Jeśli coś jest właściwością unikalną dla rodzaju ludzkiego, nie powinno być używane w naukach biologicznych do wyjaśniania nie-ludzkich zachowań. Znalazienie takiej właściwości powinny jednak poprzedzać wyniki badań, a tak się nie dzieje. Znacznie częściej mamy do czynienia ze stwierdzeniami wydawanymi *a priori* po to, aby nie przypisywać pewnych atrybutów zwierzętom – zazwyczaj stanów psychicznych takich jak przekonania i pragnienia, cech osobowości takich jak pewność siebie czy nieśmiałość, emocji takich jak szczęście lub gniew, społecznych konstruktów takich jak przyjaźń lub kultura, zachowań moralnych takich jak kara lub zbrodnia³⁶. O krok dalej posuwa się Michael Levin – amerykański biolog rozwojowy i syntetyczny, który bada anatomiczne i behawioralne podejmowanie decyzji w systemach biologicznych, sztucznych i hybrydowych, negując wręcz istnienie antropomorfizmu:

When people say we're anthropomorphizing, I say, you're using a term that doesn't exist in modern science. There's no such thing anymore. [...] What does that word actually mean? It means that humans have some magical ability, right? And that we're inappropriately allowing that something else has this magical ability. It's almost pre-scientific thinking. I just don't see it as a supportable worldview anymore³⁷.

Levin kategorycznie stwierdza, że przypisywanie sprawczości, celowości, preferencji i decyzyjności³⁸ tylko człowiekowi lub nawet tylko szympansom i goryłom, niektórym ptakom, delfinom czy psowatym wiąże się z ograniczonością ludzkiego umysłu. Zdolności kognitywne można odnaleźć u wszystkich organizmów żywych, syntetycznych i hybrydycznych, tak jak i w komórkach, tkankach, narządach i organizmach kolonialnych³⁹. Doświadczenia prowadzone na bezkomórkowych śluzowcach *Physarium* pokazują, że podejmują one decyzje na temat kierunku rozrostu poprzez

The mind behind anthropomorphic thinking: attribution of mental states to other species, „Animal Behaviour” 2015, nr 109, s. 167–176.

³⁶ Zob. K. Andrews, *Beyond Anthropomorphism: Attributing Psychological Properties to Animals*, w: *Oxford Handbook of Animal Ethics*, red. T. Beauchamp, R. Frey, Oxford 2011, s. 469–494; K. Andrews, *The Animal Mind: An Introduction to the Philosophy of Animal Cognition*, Routledge, London 2020.

³⁷ M. Levin, *Intelligent Beings Without Brains Are Abundant In Nature—A Growing Scientific Consensus*, rozm. A. Morris, „Forbes”, 20.02.2012, <https://www.forbes.com/sites/andreamorris/2021/07/20/intelligent-beings-without-brains-are-abundant-in-nature-a-growing-scientific-consensus/> [dostęp: 2021/09/07]. („Gdy ktoś mi mówi, że antropomorfizujemy, odpowiadam mu, że używa terminu, który nie istnieje we współczesnej nauce. Nie ma już czegoś takiego. [...] Co właściwie oznacza to słowo? Oznacza, że ludzie mają jakieś magiczne zdolności, prawda? I że niewłaściwy jest fakt, że pozwalamy, aby coś innego miało tę magiczną zdolność. To myślenie niemal przednaukowe. Po prostu nie sądzę, aby taki światopogląd był możliwy do utrzymania” – przekład własny A. Ch.)

³⁸ Pojęcia te należy odróżnić według Levina od „wolnej woli”, „sprawczości” czy „świadomości”.

³⁹ M. Levin, *The Computational Boundary of a “Self”: Developmental Bioelectricity Drives Multicellularity and Scale-Free Cognition*, „Frontiers in Psychology” 13.12.2021, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpsyg.2019.02688/full> [dostęp: 2021/07/09].

uczenie się i zdobywanie wiedzy na temat środowiska⁴⁰. Antropomorfizacja byłaby już nieadekwatnym pojęciem nie tylko dla organizmów żyjących, ale i organizmów syntetycznych – cyborgów, czego dowodzą badania Levina na warunkowanych środowiskowo xenobotach⁴¹.

Anna Barcz ostrożnie podchodzi do tematu antropomorfizowania zwierząt i pisze, że literatura może pokazywać zwierzęta w taki sposób, w jaki je przeczuwamy, choć nie posiadamy teoretyczno-naukowych dowodów na nasze wyobrażenia⁴². Zabieg tzw. przypisywania cech ludzkich innym przedmiotom ożywionym/nieożywionym ściśle wiąże się z funkcjonowaniem ludzkiego umysłu, który nastawiony jest na analogię i porównywanie (automatyczne i refleksyjne). Ludzie mogą też jednak interpretować zwierzęce zachowanie w oparciu o współdzielone i biopsychologicznie ugruntowane radzenie sobie ze środowiskowymi, ekologicznymi i społecznymi doświadczeniami⁴³.

Głos kogoś Innego

W moim odczytaniu powieści Tokarczuk proponuję rezygnację z antropocentrycznych pretensji do posiadania na wyłączność złożonych stanów psychicznych (przy uwzględnieniu możliwości popełnienia błędu interpretacyjnego) i sugeruję badanie narracji pod kątem zawartego w niej subwersywnie przekazanego doświadczenia. Literaturę traktuję jako miejsce doświadczenia, czyli pewną przestrzeń, w której to, co dyskursywne, splata się z tym, co zmysłowe, a jednocześnie daje dostęp do rzeczywistości, jak i ją stwarza⁴⁴. Sugeruję afektywne⁴⁵ odczytanie zachowania Duszejko, interpretując

⁴⁰ Zob. filmik na Twitterze Michaela Levina: https://twitter.com/drmichaellevin/status/1416051502687285248?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwtterm%5E1416051502687285248%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_c10&ref_url=https%3A%2F%2Fembedly.forbes.com%2Fwidgets%2Fmedia.html%3Ftype%3Dtext2Fhtmlkey%3D3ce26dc7e3454db5820ba084d28b4935schema%3Dtwitterurl%3Dhttps3A%2F%2Ftwitter.com%2Fdrmichaellevin%2Fstatus%2F1416051502687285248image%3Dhttps3A%2F%2Fi.embed.ly%2F1%2Fiimage3Furl3Dhttps253A252F252Fabs.twimg.com252Ferrors252Flogo46x38.png26key3D3ce26dc7e3454db5820ba084d28b4935 [dostęp: 2021/09/07].

⁴¹ Syntetyczny robot zaprojektowany przez komputer, stworzony z połączenia różnych tkanek biologicznych; nazwa wywodzi się od afrykańskiej żaby szponiastej; zob. M. Levin, *The electrical blueprints that orchestrate life*, <https://www.youtube.com/watch?v=XheAMrS8Q1c> [dostęp: 2021/09/07].

⁴² Zob. A. Barcz, *Realizm ekologiczny*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016, s. 260.

⁴³ Zob. E.G. Urquiza-Haasa, K. Kotrschala, *The mind behind...*, dz. cyt.

⁴⁴ R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012.

⁴⁵ Studia nad afektami posiadają bogatą historię i ze względu na powszechną popularność tej teorii pozwałam sobie na wyjaśnienie w przypisie. W artykule odwołuję się do tradycji afektów, która zgodna jest z teorią Briana Massumiego. Rozumie on afekt jako intensywność, stan wymykający się pojęciowemu opracowaniu. Opracowanie, tzw. efekt afektu, skutkuje jego przekształceniem w coś, co nazywamy emocją, nastrojem, uczuciem. Afekt jest autonomiczny, co oznacza, że wymyka się świadomości i uporządkowaniu. Mieke Bal nazwie go „semantycznie pustą intensywnością”. Afekt, zgodnie z teorią Massumiego, pozwala opisać to, co „przed-społeczne”, to, co wspólne i „przed-indywidualne”. Dzięki takiemu podejściu możliwe jest komplementarne spojrzenie na relację człowieka i innych zwierząt, a jednocześnie uznanie afektu za przestrzeń wspólną i dzieloną.

je jako „narzędzie” w rękach zwierząt przekazujące ich doświadczenie, a przestrzeń opowieści uznają za sferę aintelektualnych doznań.

Fabuła skoncentrowana jest wokół kryminalnej zagadki tajemniczych śmierci w lesie. Osobliwy cykl zbrodni rozpoczyna się od śmierci komendanta, przy ciele którego znajduje się sporo śladów sarnich stóp. Następnie przychodzi kolej na właściciela fermy norek, a za jego śmierć odpowiedzialne okazują się lisy. Kolejne zbrodnie to zabójstwo Prezesa przez Zgniotki Szkarłatne oraz Kapelana przez pożar w kościele powstały w wyniku zgromadzenia błyszczących przedmiotów przez zagnieżdżone w dachu sroki. Duszejko wielokrotnie będzie przychodzić na komisariat policji po to, aby wytłumaczyć, że zbrodnie popełniają mszczące się zwierzęta. Policja nie wysłucha jej zeznań ani nie odpowie na pisane listy, biorąc ją za szaloną kobietę. Można by interpretować działania Duszejko w kontekście afektywnym, w jakim uczynił to Michał Pawlicki⁴⁶, uznając literaturę za miejsce, w którym można wyrażać smutek, złość, frustrację w celu lepszego zrozumienia i pomieszczenia tych uczuć. Sama fabuła wskazuje na to, że to Duszejko jest wściekła na ludzi krzywdzących zwierzęta i zabijających je z powodu kulturowego i społecznego przyzwolenia. Dla narratorki to łamanie praw natury, absurdalne i niczym nieusankcjonowane agresywne zachowanie. Może mścić się nie za zwierzęta, ale za samą siebie – w końcu to jej ukochane psy, które traktowała jak córki, zostały zabite przez ludzi.

Warto jednak podjąć zupełnie inną refleksję i uwierzyć Duszejko. Uwierzymy, choć inni w powieści nie wierzą, że zwierzęta przekazują jej swoje emocje i swoją historię językiem, który tylko dla niej okazuje się czytelny i zrozumiały. Uznajmy, że zwierzęta i Duszejko posiadają własny, subwersywny kod komunikacyjny, a te pierwsze przeżywają i wyrażają skomplikowane stany emocjonalne, takie jak złość, smutek, żaloba. Przestrzeń literatury staje się dzięki temu miejscem splotu afektywnych i aintelektualnych transmisji, co czyni zarzut antropomorfizacji absurdalnym. I choć w badaniach etologicznych przedstawia się zwierzęta jako takie, które nie mają dostępu do tak skomplikowanych i intencjonalnych zamierzeń jak zemsta, to w *Prowadź swój pług przez kości umarłych* Tokarczuk bada, urealnia i weryfikuje to założenie. Przemysław Czapliński pisał, że w powieści Duszejko znosi granicę antropologiczną, nazywając ludzi i zwierzęta „Istotami”. Ta subtelna zamiana nazwy sprawia, że człowiek i zwierzęta należą do jednej kategorii bytów. Tym samym Duszejko posiada dostęp do „alternatywnego, jeszcze nieistniejącego prawa, które opiera się na wspólnej nazwie *istoty*”⁴⁷. Prawo to traktuje zabicie istoty zwierzęcej i ludzkiej jako równoważne przestępstwo.

Wydaje się szczególnie ciekawe, że Tokarczuk naczyniem transmitującym doświadczenie zwierzęce czyni kobietę, której głosu nikt nie chce usłyszeć, choć ona Innych słyszy, odczuwa jak siebie samą:

Patrzyłam na dwie Sroki, które dokazywały na trawniku przed plebanią, jakby mnie chciały rozbawić. Jakby mówiły – nie przejmuj się, czas pracuje dla nas, dzieło musi się dokonać, nie ma innego wyjścia... Przyglądały się ciekawie błyszczącemu papierkowi

⁴⁶ M. Pawlicki, *A Tragic Story...*, dz. cyt.

⁴⁷ P. Czapliński, *Mroczna fanaberia*, w: P. Czapliński, J.B. Bednarek, D. Gostyński, *Literatura i jej natury*, Poznań 2017, ebook, loc. 72.

po gumie do żucia, a potem jedna z nich wzięła go w dziób i odrzuciła. Powiedziałam za nią wzrokiem. Chyba miały gniazdo na dachu plebanii. Sroki. Podpalaczki⁴⁸.

Zastanawiające jest to, w jaki sposób działa owo połączenie. Duszejko wyczuwa, że zwierzętami kieruje chęć zemsty, ponieważ ich ofiary nie są wybierane przypadkowo – stają się nimi ludzie, którzy je krzywdzą. Mści się nie konkretny gatunek, ale całe królestwo zwierząt. Ksiądz przecież poluje na dziki, sarny, lisy, psy (zabija również psy Duszejko), ale to sroki mają przyczynić się do jego śmierci. Zatraca się granica pomiędzy tym, co robią ptaki, lisy, sarny, żuki, a tym, co robi Duszejko. W świecie Tokarczuk nie ma bowiem podziałów między zwierzętami, lecz istnieje pewna wspólnota nie-ludzka, do której zdaje się należeć poza nimi tylko Duszejko. Jak mówi pod koniec powieści, po dokonanych zbrodniach zaczyna tracić samą siebie:

Zdarza się, że nie rozpoznaję własnych śladów na śniegu i wtedy pytam: kto tędy chodził? Kto stawiał te kroki? Myślę, że to dobry Znak tak nie poznawać siebie. Staram się jednak dokończyć moje Dociekania. Mój własny Horoskop jest tym tysięcznym i często siedzę nad nim, starając się go pojąć. Kim ja jestem? Jedno jest pewne – znam datę mojej śmierci⁴⁹.

Susan Sontag, pisząc o fotografii, uznaje, że odcisk stopy jest czymś bezpośrednio odbitym ze świata⁵⁰. Duszejko, nie rozpoznając swoich śladów, zatracą kontakt z własną indywidualnością, z własnym ciałem i w ogóle światem materialnym. Niejako odbija się od rzeczywistości i pozostaje w duchowym połączeniu z innymi bytami. Podobnie jak w koncepcji czułego narratora Duszejko zostaje zintegrowana ze światem przyrody, a jej głos, ciało i myśli nie należą tylko do niej samej. Dokonuje się w niej transformacja spowodowana dzieleniem się sobą z Innymi. Przekazuje doświadczenie zwierzęce, współdzieląc ich emocje, przeżycia i doświadczenia. Scena, w której Duszejko wyznaje prawdę swoim przyjaciółom, odwraca rządzące zachodnim myśleniem binarność, ponieważ tym razem to zwierzęta dominują nad człowiekiem i „używają go” jako swego narzędzia:

Gdy wróciłam do domu nad ranem po tej strasznej Nocy ubierania Wielkiej Stopy, wiedziałam już, co mam zrobić. Powiedziały mi te Sarny, które widzieliśmy przed domem. Wybrały mnie spośród innych – może dlatego, że nie jem mięsa i one to czują – żebym dalej działała w ich Imieniu.

Pojawiły się przede mną jak ten Jeleń Hubertusa – żebym w tajemnicy przed wszystkimi stała się karzącą ręką sprawiedliwości. Nie tylko Saren, ale i innych Zwierząt. Przecież nie mają głosu w parlamentach⁵¹.

To sarny i inne zwierzęta wybierają Duszejko na ich przedstawicielkę, tę, która ma za nich przemawiać, choć ona sama nie jest do końca świadoma popełnianych przez siebie zbrodni:

⁴⁸ O. Tokarczuk, *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, ebook, loc.152.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ S. Sontag, *O fotografii*, przeł. S. Magala, https://monoskop.org/images/8/85/Sontag_Susan_O_fotografii.pdf, s. 137 [dostęp: 2019/06/06].

⁵¹ O. Tokarczuk, *Prowadź swój pług...*, dz. cyt., loc. 143.

Nie kłamałam, kiedy powtarzałam wam, że to Zwierzęta mszczą się na ludziach. Tak było w istocie. Ja byłam ich Narzędziem. Ale czy mi uwierzycie, że nie robiłam tego do końca świadomie? Że zaraz zapomniałam, co się stało, jakby chroniły mnie potężne Mechanizmy Obronne. Czy nie powinnam przypisać tego moim Dolegliwościom – że po prostu od czasu do czasu bywałam nie Janiną, lecz Bożygniewą, Nawoją⁵².

Akt ponownego nadania sobie imienia pokazuje, że Duszejko tworzy alter ego. Jednak nazywa się aż dwukrotnie, tak jakby sama nie była pewna tego, kim wtedy jest. Imiona odwołują się do słowiańskich korzeni, przy czym imię Bożygniewa pochodzi od Borzygniewa i zapisane jest z błędem ortograficznym. W słowiańszczyźnie „borzy” oznaczało walczyć, a „borzygniew” – tego, który walczy w gniewie. Tokarczuk pragnie zaznaczyć, że gniew ten nie jest ludzki, ale pochodzi od Boga. Drugie imię to nie tylko rzeczywiste drugie imię autorki, Olgi Tokarczuk. Oznacza także „najlepszą wojowniczkę”. Duszejko ma misję do spełnienia, a jej gniew wykracza poza gniew ludzki – okazuje się dotyczyć wszystkich bytów i istnień, podczas gdy ona sama staje się zwiastunką sprawiedliwości. Duszejko wywodzi się z innego porządku świata (na co wskazuje boska symbolika imienia) – nie wiemy, czy sama nadała sobie to imię, czy otrzymała je od zwierząt⁵³. Od czasu do czasu bywała Bożygniewą, Nawoją – jak wskazuje, w momentach tych traciła kontakt ze sobą i zapomniała, kim jest, pozbywała się swojej przeszłej tożsamości. Antropolog i prymatolog Augustin Fuentes, pisząc o konstrukcji ludzkiej niszy, stwierdza, że wiara/przekonanie⁵⁴ i powiązana z nią umiejętność wyobrażenia sobie jest cechą dystynktywnie ludzką⁵⁵. Nazwanie Duszejko przez zwierzęta imieniem słowiańskiej bogini jest aktem *à rebours* wobec przypisywania takich cech jak kreatywność tylko rodzajowi ludzkiemu⁵⁶. Nadawanie imienia wiąże się nie tylko z ponownymi narodzinami, ale i z uczynieniem kogoś własnym. Poprzez nazwanie narratorki zwierzęta stają się sprawczym podmiotem, aktywnie przekształcającym rzeczywistość.

W Prowadź swój pług przez kości umarłych czytelnik nie wie już, czy ofiarami są ludzie, czy zwierzęta, a granica pomiędzy dobrem a złem się zaciera. W trakcie rozwoju wydarzeń zaczynamy wierzyć Janinie Duszejko, dostrzegać siłę zwierząt i przeczuwać ich gniew. Nie dochodzi tutaj do odwrócenia norm, ale raczej do dostrzeżenia w nich wyrw i pęknięć. Bohaterka powie:

⁵² Tamże, loc. 146.

⁵³ Na tę luźną sugestię dotyczącą możliwości nadania innego imienia Duszejko przez zwierzęta pozwalałam sobie ze względu na specyfikę narratorki i jej relacji z innymi istotami. Duszejko działa w imieniu zwierząt i przyjmuje nową tożsamość. Zakładając, że inkorporuje doświadczenie zwierząt, można również założyć, że imię nie należy wyłącznie do niej samej, tzn. zwierzęta są czynnym i sprawczym podmiotem, mają wpływ na działanie Duszejko i kształtują jej tożsamość.

⁵⁴ Fuentes używa słowa „belief”, które można tłumaczyć jako wiarę, wierzenie, przekonanie.

⁵⁵ Zob. A. Fuentes, *Why We Believe? Evolution And The Human Way Of Being*, Yale University Press, New Haven 2020.

⁵⁶ Z Fuentesem polemizowało wielu współczesnych etologów i kognitywistów porównawczych. (Już w 1920 r. Nadia Ladygina Kohts zaobserwowała, że szympansy szczególnie interesowały się kolorami i kształtami podczas malowania kredkami po papierze. Podobny zmysł estetyczny obserwuje się u ptaków i innych ssaków). Zob. L.J. Rogers, G. Kaplan, *Elephants that paint, birds that make music: Do animals have an aesthetic sense?*, w: *Emerging Ideas in Brain Science*, red. Cynthia A. Read, Dana Press, New York 2007, s. 137–150.

– Popatrzcie, jak funkcjonują te ambony. To jest zło, trzeba ten fakt nazwać po imieniu: przemysłne, perfidne i wyrafinowane zło – budować pańniki, sypać tam świeże jabłka i pszenicę, wabić Zwierzęta, a kiedy się już oswoją i przyzwyczają, strzelić im z ukrycia, z ambony w głowę [...]. – Chciałabym znać pismo Zwierząt – ciągnęłam – znaki, którymi można by było pisać dla nich ostrzeżenia: „Nie podchodźcie tam”. To jedzenie niesie śmierć. Trzymajcie się z dala od ambon, nie wygłoszą z nich do was żadnej ewangelii, nie dostaniecie tam dobrego słowa, nie obiecują wam zbawienia po śmierci, nie zlitują się nad waszą biedną duszą, bo duszy nie macie. Nie zobaczą w was bliskich sobie, nie pobłogosławią was. Duszę ma najpodlejszy zbrodniarz, lecz nie ty, piękna Sarno, ani ty, Dzik, ani ty, dzika Gęsi, ani ty, Świnio, ani ty, Psie. Zabijanie stało się bezkarne.

A ponieważ stało się bezkarne, to nikt go już nie zauważa. A ponieważ nikt go nie zauważa, nie istnieje. Gdy przechodzicie koło wystaw sklepowych, na których wiszą czerwone poście poćwiartowanego ciała, to myślicie, że co to jest? Nie zastanawiacie się, prawda? Albo gdy zamawiacie szaszłyk czy kotlet – to co dostajecie? Nic w tym strasznego. Zbrodnia została uznana za coś normalnego, stała się czynnością codzienną. Wszyscy ją popełniają. Tak właśnie wyglądałby świat, gdyby obozy koncentracyjne stały się normą. Nikt by nie widział w nich nic złego⁵⁷.

W świecie Tokarczuk, który reprezentuje jej bohaterka, człowiek i inne byty stanowią połączone ze sobą części kosmicznego uniwersum opartego na podobieństwach. Z tego powodu zbrodnie na ludziach nie są czymś normatywnym. Sam fakt pozbawiania kogoś życia (bezcelowo, umyślnie, bez poszanowania jego dobrobytu) nie jest zgodny z naturalnym porządkiem rzeczy. Tokarczuk pokazuje, co stanie się, gdy zwierzęta przestaną zabijać instynktownie, a zaczną robić to z emocjonalnych pobudek.

Czułość jako uczucie nie jest przeciwieństwem gniewu, lecz mieści się w *continuum* ludzkich i nieludzkich doświadczeń. W badaniach kulturoznawczych funkcjonuje jako kategoria badawcza, która, jak stwierdza Ryszard Nycz w laudacji dla Olgi Tokarczuk z okazji nadania jej doktoratu *honoris causa*, wywodzi się od afekcji⁵⁸, czyli skłonności ku Innemu, nie po to, aby nim zawładnąć lub go sobie przywłaszczyć, ale aby pozwolić mu być wedle jego pragnień i wyobrażeń. Czułość oznacza jednocześnie uczucie, ale i specyficzną dyspozycję narracyjną. Duszejko staje się narzędziem w rękach zwierząt, robi w sobie samej miejsce dla ich doświadczeń. Pragnie opowiedzieć ich historię ich własnym głosem. Uwolnienie się od jednostkowego ciała, uchwycone w metaforze nierozpoznawania swoich śladów, czy otrzymanie nowego imienia to porzucenie przeszłej tożsamości i rozszerzenie swojej podmiotowości na inne byty.

Czyją opowieść snuje Duszejko?

Problemem, który wielokrotnie pojawia się w trakcie pracy nad zwierzęcymi narracjami literackimi, jest to, czy ludzki narrator nie uzurpuje sobie prawa do mówienia niejako za zwierzęta. I nie chodzi tutaj o ezopowe przedstawienia zwierząt, w których

⁵⁷ O. Tokarczuk, *Prowadź swój pług...*, dz. cyt., s. 65.

⁵⁸ R. Nycz, *Wielowarstwowy konkret i konstelacyjna całość. Laudacja dla Olgi Tokarczuk w związku z Uchwałą Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie nadania Pisarce tytułu doktora honoris causa*, „Alma Mater” 2021, nr 227, s. 22.

przemawiają one ludzkim językiem, czyli komunikują się nienaturalnym dla nich w przyrodzie kodem semiotycznym. Raczej chodziłoby o możliwość literackiego odтворzenia czy przeczucia zwierzęcego doświadczenia i przekazania go w jedyny znany nam sposób – mową. W najnowszych narracjach zwierzęcych pytanie o uzurpację narratora jest również pytaniem o prawo człowieka do podejmowania próby wyobrażenia sobie/ przeczuwania innych sposobów bycia w świecie. Badania etologów i kognitywistów dostarczają coraz większej wiedzy na temat nieznaną nam dotąd inteligencji i doznaniowości zwierząt. Przy czym wielu z nich sceptycznie podchodzi do wyników otrzymanych w trakcie badań ilościowych, przeprowadzanych w kontrolowanym środowisku, a coraz mocniej docenia rolę badań jakościowych i anegdot.

Afektywna krytyka literacka pozwala sięgnąć po to, co pozajęzykowe, poszukiwać odczuwania i rozumienia tam, gdzie to, co przedsemiotyczne, krzyżuje się z tym, co cielesne i zmysłowe. Afekt rozumiany jest tu jako pewna przedsemiotyczna intensywność, która wymyka się związkom narracyjnym, ale i podlega analizie. Jeśli ujmować literaturę jako obszar możliwych aintelektualnych doznań, to próby opowiadania zwierzęcego doświadczenia byłyby poszukiwaniem jego wspólnej i afektywnej wersji. We wszelkich wyrwach, pęknięciach, niejasnych punktach – wszędzie tam, skąd ucieka ludzka świadomość – odnaleźć by można ten międzygatunkowy, jeden i uniwersalny kod. Duszejko zdaje się czynić ten głos słyszalnym poprzez transmitowanie i tłumaczenie komunikacyjnego kodu zwierzęcego, do którego ma dostęp. Zwierzęta w *Prowadź swój pług przez kości umarłych* stają się dzięki niej jednymi z głównych opowiadaczy własnej historii, a ludzka i jednocześnie nie-ludzka narratorka dokonuje translacji ich zmysłowego doświadczenia na językowe. Czyją w końcu opowieść snuje Duszejko? Literatura pełni rolę twórczą i pobudza „do istnienia coś, co bez tej »zewnętrznej« interwencji i »akuszerskiej« (nieco majeutycznej) opieki nie doszłoby do swego urzeczywistnienia”⁵⁹. Czwartoosobowy narrator Tokarczuk materializuje doświadczenie Innego, ale też osłabia antropocentryczny głos narratora.

Bibliografia

- Andrews Kristin, *Beyond Anthropomorphism: Attributing Psychological Properties to Animals*, w: *Oxford Handbook of Animal Ethics*, red. Tom Beauchamp, Raymond Frey, Oxford 2011, s. 469–494.
- Andrews Kristin, *The Animal Mind: An Introduction to the Philosophy of Animal Cognition*, Routledge, London 2020.
- Bakke Monika, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Barcz Anna, *Realizm ekologiczny*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016.
- Barcz Anna, *Wprowadzenie do zookrytyki (teorii zwierzęcych narracji)*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 6, s. 143–159.
- Braidotti Rosi, *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna we współczesnych teoriach feministycznych*, przeł. Aleksandra Derra, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Czapliński Przemysław, *Mroczna fanaberia*, w: Przemysław Czapliński, Joanna B. Bednarek, Dawid Gostyński, *Literatura i jej natury*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2017, ebook.

⁵⁹ R. Nycz, *Afektywne manifesty*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 10.

- Domańska Ewa, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1/2, s. 13–32.
- Duchowe światy Olgi Tokarczuk, „Miesięcznik Znak” 4/2020, nr 779.
- Duda Maciej, *Czułość i uważność*, „Czas Kultury” 2021, nr 5, <https://czaskultury.pl/arttykul/czulosc-i-uważnosc/> [dostęp: 2022/02/08].
- Dyskursy gościnności. Etyka współbycia w perspektywie późnej nowoczesności*, red. Adam Dziadek, Monika Glosowicz, Dawid Kujawa, Katarzyna Szopa, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2018.
- Ekokrytyka*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2.
- Fisher John Andrew, *Disambiguating anthropomorphism: An interdisciplinary review*, „Perspectives in Ethology” 1991, nr 9, s. 49–85.
- Fineman Martha, *Universality, Vulnerability, and Collective Responsibility*, „Les ateliers de l'éthique/The Ethics Forum” 2021, nr 16, s. 103–116.
- Fuentes Augustin, *Why We Believe? Evolution And The Human Way Of Being*, Yale University Press, New Haven 2020.
- Gilligan Carol, *Chodźcie z nami. Psychologia i opór*, przeł. Sergiusz Kowalski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Goodson James L., *The vertebrate social behavior network: evolutionary themes and variations*, „Hormones and Behavior” 2005, nr 48, s. 11–22.
- Habrych Sandra, *Coś jest ze światem nie tak. Recepcja twórczości Olgi Tokarczuk po otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla*, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 1, s. 113–121.
- Ingold Tim, *Splatać otwarty świat*, tłum. Ewa Klekot, Dorota Wąsik, Instytut Architektury, Kraków 2018.
- Jakubowicz Klaudia, *Problematyka śmieci w twórczości Olgi Tokarczuk*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24, s. 210–225.
- Jarzyńska Karina, *Wywoływanie duszy. Olgi Tokarczuk gra na wielu religiach*, „Ruch Literacki” 2020, nr 5/362, s. 505–528.
- Jastrzębska Katarzyna, *Rosyjska recepcja twórczości Olgi Tokarczuk. Ustalenia wstępne*, „Rocznik Przekładoznawczy” 2020, nr 15, s. 197–210.
- Kamińska Aleksandra, *Spory wokół feministycznej etyki troski we współczesnej filozofii amerykańskiej*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2018.
- Kanclerz Aleksandra, *Etyka troski Carol Gilligan i Nel Noddings a moralny partykularyzm*, „Etyka” 2018, nr 57, s. 29–44.
- Kantner Katarzyna, *Jak działać za pomocą słów? Proza Olgi Tokarczuk jako dyskurs krytyczny*, TAIWPN Universitas, Kraków 2019.
- Kantner Katarzyna, *Podmiotowość „mediamiczna”. E.E. Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna*, „Ruch Literacki” 2015, nr 1/328, s. 47–59.
- Kącka Eliza, *Wycucie*, „Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2020, nr 1/61, s. 4–7.
- Kowalcze Małgorzata, *The Posthumanist Dimension of the Novel Drive Your Plow Over the Bones of the Dead by Olga Tokarczuk*, „Journal of Posthumanism” 2021, t.1, nr 2, s. 225–228.
- Larenta Anna, *Metamorficzność postaci w twórczości Olgi Tokarczuk*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2020, nr 16, s. 83–113.
- Levin Michael, *Intelligent Beings Without Brains Are Abundant In Nature—A Growing Scientific Consensus*, rozm. Andréa Morris, „Forbes” 20.02.2012, <https://www.forbes.com/sites/andreamorris/2021/07/20/intelligent-beings-without-brains-are-abundant-in-nature-a-growing-scientific-consensus/> [dostęp: 2021/09/07].

- Levin Michael, *The Computational Boundary of a "Self": Developmental Bioelectricity Drives Multicellularity and Scale-Free Cognition*, „Frontiers in Psychology”, 13.12.2021, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpsyg.2019.02688/full> [dostęp: 2021/09/07].
- Levin Michael, *The electrical blueprints that orchestrate life*, <https://www.youtube.com/watch?v=XheAMrS8Q1c> [dostęp: 2021/09/07].
- Marchewka Anna, *Popatrz, wszystko już w tym świecie jest*, „Miesięcznik Znak” 2020, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/popatrz-wszystko-juz-w-tym-swiecie-jest/> [dostęp: 2022/02/08].
- Marek Lidia, *O spotkaniu czułego odbiorcy z czułym narratorem, czyli opowieść o książce Czuły narrator Olgi Tokarczuk*, „Pareja” 2021, nr 1/15, s. 119–128.
- Nycz Ryszard, *Afektywne manifesty*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 9–13.
- Nycz Ryszard, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012.
- Nycz Ryszard, *Wielowarstwowy konkret i konstelacyjna całość. Laudacja dla Olgi Tokarczuk w związku z Uchwałą Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie nadania Pisarce tytułu doktora honoris causa*, „Alma Mater” 2021, nr 227, s. 20–23.
- Pawlicki Michał, *A Tragic Story About Helplessness, Anger And Civil Disobedience: An Affective Reading Of Olga Tokarczuk's Drive Your Plow Over The Bones Of The Dead*, „Folia Linguistica Et Litteraria. Journal of Language and Literary Studies” 2022, s. 31–51.
- Poświatowska Julia, *Zwierzęca wendetta. „Prowadź swój pług przez kości umarłych” Olgi Tokarczuk w kontekście animal studies*, „Episteme” 2014, nr 1/23, s. 123–133.
- Range Friederike, Horn Lisa, Viranyi Zsafia, Huber Ludwik, *The absence of reward induces inequity aversion in dogs*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2009, nr 106, s. 340–345.
- Rogers Lesley J., Kaplan Gisela, *Elephants that paint, birds that make music: Do animals have an aesthetic sense?*, w: *Emerging Ideas in Brain Science*, red. Cynthia A. Read, Dana Press, New York 2007, s. 137–150.
- Sontag S., *O fotografii*, przeł. Sławomir Magala, https://monoskop.org/images/8/85/Sontag_Susan_O_fotografii.pdf [dostęp: 2022/02/08].
- Sławkowa Ewa, *Unus Mundus. Człowiek i natura w języku prozy Olgi Tokarczuk*, „Poradnik Językowy” 2021, http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl/wydania/poradnik_jezykowy_782.2021.03.6%20E.%20S%C5%82awkowa.pdf [dostęp: 2022/02/08].
- Światy Olgi Tokarczuk*, red. Adam Bienias, Magdalena Pocałun-Dydyca, Magdalena Rabizo-Birek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów 2013.
- Świerkosz Monika, *Ciała podatne na zranienie. Judith Butler, samozniszczenie i radykalne akty oporu*, „Etyka” 2008, nr 57, s. 69–86.
- Świerkosz Monika, *Czułość i czujność. Na marginesie mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk*, „Nowa Dekada Krakowska” 2020, <http://nowadekada.pl/monika-swierkosz-czulosc-i-cujnosc-na-marginesie-mowy-noblowskiej-olgi-tokarczuk/> [dostęp: 2022/02/08].
- Świerkosz Monika, *W przestrzeniach tradycji. Proza Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk w sporach o literaturę, kanon i feminizm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2014.
- The Literary Landscape of Olga Tokarczuk*, „The Polish Review” 2021, t. 66, nr 2, s. 3–205.
- Thinking with Animals: New Perspectives on Anthropomorphism*, red. Lorraine Daston, Gregg Mitman, Columbia University Press, New York 2006.
- Tokarczuk Olga, *Czuły narrator*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020, ebook.
- Tokarczuk Olga, *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, ebook.

- Tomczok Marta, „Ciekawość tych stanów”, *czyli literaturoznawstwo w afekcie*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 229–239.
- Tomczok Marta, *Czyja dzisiaj jest zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.
- Urquiza-Haasa Esmeralda G., Kotrschal Kurt, *The mind behind anthropomorphic thinking: attribution of mental states to other species*, „Animal Behaviour” 2015, nr 109, s. 167–176.
- Wądołny-Tatar Katarzyna, *Czułość hetero/auto/a/nomicznego narratora Olgi Tokarczuk*, „Litteraria Copernicana” 2/2022, nr 42, s. 61–72.
- Weil Kari, *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie*, przeł. Piotr Sadzik, w: *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. Anna Barcz, Magdalena Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, s. 15–35.

Streszczenie

Artykuł dotyczy refleksji nad przekazywaniem zwierzęcego doświadczenia w tekstach literackich. Skupia się na „czułości” jako kategorii metodologiczno-literackiej wprowadzonej przez Olę Tokarczuk i analizuje jej funkcjonowanie w powieści *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Takie próby poszukiwania języka Innego kierują ludzki podmiot w stronę międzygatunkowego współbycia i współodczuwania, a gest narracyjnego otwierania się na doświadczenie zwierzęcia staje się majeutyczną metodą przekazywania tego, co zwierzęce i nieświadome. Podjęta została również próba refleksji nad tym, czy narrator oddający głos zwierzęciu nie usurpuje sobie prawa do przekazywania zwierzęcego doświadczenia.

Someone Else’s Voice: The Tender Narrator in Olga Tokarczuk’s Novel *Drive Your Plow over the Bones of the Dead*

Abstract

The article deals with a reflection on the transfer of animal experience in literary texts. It focuses on “tenderness” as a methodological and literary category introduced by Olga Tokarczuk and analyzes its functioning in the novel *Drive Your Plow over the Bones of the Dead*. Such attempts to search for the language of “the Other” direct the human subject towards interspecies coexistence and compassion. The narrative gesture of opening up to the animal’s experience becomes a method of transmitting what is animal and unconscious. An attempt will also be made to reflect on whether the narrator giving voice to the animal is usurping the right to transmit the animal’s experience.

Słowa kluczowe: *czuły narrator, animal studies, zwierzęcy narrator, Tokarczuk*

Keywords: *tender narrator, animals studies, animal narrator, Tokarczuk*

Adrianna Chorąży – ukończyła Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Obecnie kontynuuje kształcenie w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie (literaturoznawstwo) i pisze dysertację na temat podmiotowych reprezentacji zwierząt w literaturze i dyskursach naukowych. Publikowała m.in. w „Tekstach Drugich”, „Masce”. Stypendystka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, stypendystka i członkini amerykańskiego ośrodka badawczego *Diverse Intelligence Summer Institute*.